



Czytelnicy piszą

Akko, 13.09.2006

Szalom! Szanowni Przyjaciele!!!

Serdecznie dziękuję za taki wzruszający, przyjacielski list i za przekazanie moich pozdrowień dla Badaczy Pisma Świętego, które w Nowym Sączu przesłał w moim imieniu br. Daniel Kaleta.

Ja uczestniczyłem na wielu Konwencjach, nawet na Węgrzech i w innych miejscach, ale teraz nie mogłem jechać, bo nie pozwalało mi moje zdrowie. I jeszcze do tego wojna u nas w Izraelu. Ale moje myśli były z Wami na Konwencji. Bo przez tych wiele lat miałem okazję poznać takich szlachetnych, dobrych ludzi, jakimi są ludzie wierzący w Boga i Święte Pisma. To są ludzie na mój gust, bo ja wierzę w Pana Boga. Przeżyłem nawet trudne dni wojny i moja wiara w Pana Boga dała mi siłę wierzyć, że przeżyję ten ciężki czas wojny. I tak się stało, że jeszcze wybudowałem nową ojczyznę – Izrael i tu założyłem rodzinę. W mojej książce, która ukazała się w języku polskim pt. „Z Żółkiewki do Izraela”,

napisałem, że wiara w Pana Boga dodała mi ducha, że przeżyję wojnę (...).

Jestem bardzo zadowolony, że Wy badacie Święte Pisma i jesteście bardzo dobrymi przyjaciółmi co do wiary Mojżeszowej. Wy dobrze rozumiecie Święte Pisma i cieszę się, że też i u nas już są tacy z naszej wiary, co wyznają Pana Jezusa Chrystusa jako Mesjasza. A w przyszłości będzie jeszcze więcej takich, którzy uznają Go za Mesjasza.

Jeśli chcecie, możecie mój list napisać w „Na Straży” (...).

Kończę moje pisanie i posyłam serdeczne pozdrowienie z Ziemi Świętej Izraela. Wasz przyjaciel i brat we wspólnej wierze.

Chaim

Redakcja
R-
„Straż”